

# Dlaczego warto wybrać markowe korty do squasha ???

Materiał opracowany przez dystrybutora McWIL-Courtwall w Polsce:

MMSPORT sp.j. Kraków, ul. Księcia Józefa 54a, [www.mcwil.pl](http://www.mcwil.pl), tel. 12 4253305, faks 12 4253171, email: mcwil@mmsport.com.pl

## I. Różne kategorie kortów do squasha

Podobnie jak w każdej branży, także w przypadku kortów do squasha na rynku istnieje wielu producentów i wiele różnych kategorii kortów.

Zaczynając od „samoróbek”, czyli kortów wykonywanych przez inwestorów we własnym zakresie, poprzez korty proponowane przez polskich wykonawców (tzw. „podróbki”) oraz kończąc na prawdziwych „markowych” kortach do squasha, wykonywanych przez uznanych producentach, których produkty mają certyfikaty World Squash Federation czyli Światowej Federacji Squasha).

Te pierwsze („samoróbki”) czyli korty budowane samemu przez ludzi którym wydaje się że kort squasha to kolejne normalne pomieszczenie, które można wymurować, wytynkować, pomalować i będzie spełniać wymogi gry w squasha.

Takie rozwiązanie jest tylko z pozoru tanie. Może jest najtańsze na początek, ale ani właściwości gry, ani jakość kortów nie zapewni komfortu gry, który przytrzyma klientów na dłużej. A poza tym koszty nieustannych remontów, pękających ścian, sypiącego się tynku w perspektywie 10 lat będą wyższe niż cena oryginalnego kortu. Może pierwotny koszt wykonania jest niski, ale późniejsze koszty jak również ryzyko utraty klientów gdy konkurencyjny klub zaoferuje bardziej komfortowe korty markowe powodują, że w ostatecznym rozrachunku takie rozwiązanie wcale nie jest tańsze.

Podobnie z kolejną kategorią – „podróbki” **czyli tańsze od markowych korty oferowane przez polskie firmy**. Nazwaliśmy je „podróbkami”, bo w tym wypadku mamy do czynienia z próbą podrobienia światowych standardów, która tylko na pierwszy rzut oka wygląda tak samo.

W eksploatacji okazuje się, że zaoferowane płyty, podłoga i szyby są zupełnie inne – piłki nie odbijają się równo w każdym miejscu kortu (co jest warunkiem otrzymania certyfikacji WSF), podłoga jest dużo gorszej jakości i podobnie jest z każdym drobnym szczegółem. Wystarczy sprawdzić pytając tych, którzy zdecydowali się na takie rozwiązanie lub mieli okazję je porównać z markowym kortem.

Oczywiście te korty są tańsze i to ich jedyna zaleta. Ale patrząc z perspektywy dłuższego okresu czasu podobnie jak „samoróbki” wcale nie muszą być tańsze. Bo pierwsza cena zakupu (czyli to ile płacimy za korty) to nie koniec kosztów. Liczy się to, jak się na nich gra, czy klienci są zadowoleni, czy można na nich zorganizować turniej ogólnopolski, a przede wszystkim co później się dzieje z kortem przez następne 10, 20 lat. W przypadku kortów oryginalnych, które są „bezawaryjne”, poza utrzymaniem czystości i okresowymi przeglądami nie trzeba się o nic troszczyć. Po 10 latach (zależnie od stopnia użytkowania oraz sposobu czyszczenia) może być potrzebna wymiana podłogi, która stanowi jakieś 15-20% kosztów całego kortu, i można grać następne 10 lat. Natomiast w tych w przypadku tych „podróbek” nie wiadomo co się stanie, gdyż biorąc pod uwagę, że firmy te nie mają doświadczeń związanych z eksploatacją tych kortów i są to ich pierwsze wykonywane korty i co więcej najstarszy z nich ma kilka lat – tak naprawdę firmy te nie są w stanie określić co z nimi się stanie z kortami za 3, 5 czy 10lat!

I tutaj wychodzi zasadnicza różnica pomiędzy tymi „podróbkami” a kortami markowymi.

**Korty „markowe” czyli prawdziwe profesjonalne korty do squasha** to systemowe korty do squasha produkowane w oparciu o najlepsze technologie w najwyższej jakości co jest potwierdzenie otrzymaniem certyfikatów World Squash Federation (czyli Światowej Federacji Squasha).

To najlepsze rozwiązanie, które może na pierwszy rzut oka jest droższe, ale w późniejszej eksploatacji oraz w podsumowaniu wszystkich kosztów okaże się, że są najlepszym rozwiązaniem.

Dobry markowy kort będzie w stanie funkcjonować przez wiele lat - przykładowo system McWIL daje na swoje panele 10 lat gwarancji a przewidywany okres użytkowania to kilkadziesiąt lat!

Dlatego inwestycja w dobre korty to dużo lepszy wybór niż oszczędzanie i wybór tańszych kortów. I tutaj nie chodzi o poziom gry graczy a konkretnie o to, że takie profesjonalne potrzebne są dla graczy zaawansowanych a tym początkującym czy średniozaawansowanym wystarczą gorsze korty. Właśnie dla tych początkujących ważne jest bezpieczeństwo i komfort gry, który gwarantują dobra bezpieczna szyba (o którą odbijamy piłki czy na którą wpadamy biegając podczas gry) oraz komfortowa legarowana podłoga (dzięki której unikamy przeciążeń kręgosłupa, kolan, kostek).

**Ceny opisanych wariantów wahają się od kilkudziesięciu tysięcy złotych za pierwsze dwie kategorie do poziomu 25-30tysięcy euro (czyli ok. 90-100 tysięcy złotych) za kort markowy.**

## **II. Korty markowe – więcej informacji o poszczególnych producentach.**

Istnieje wiele firm certyfikowanych przez WSF, z czego kilka z nich najbardziej wyróżnia się na tle innych, zwłaszcza w Europie. W Polsce, mamy do czynienia z trzema oferowanymi systemami – podając alfabetycznie: niemiecki system **ASB**, amerykański **McWIL-Courtwall** oraz holenderski **Saxon**.

Z podanych firm tymi, które są najbardziej widoczne są firmy ASB i McWIL-Courtwall, które posiadają korty dopuszczone do rozgrywek zawodowych PSA (z regulowanymi blachami) oraz szklane korty na których rozgrywa się największe imprezy na świecie.

**Niemiecki ASB** bazuje na płytach robionych w Czechach markowanych "niemieckim" znakiem rzekomego lidera na rynku europejskim. W tym systemie pomiędzy ścianą a panelem wysypany jest kwarc lub silikat, który sprawia, że połączenie panela i kwarcu spełnia wymogi odbicia piłki wyznaczone przez WSF a dodatkowo tłumi hałas. System ASB ma zaletę - jest nieco bardziej cichy (dzięki wypełnieniu) ale niestety to rozwiązanie ma również wady – podnosi koszty systemu oraz sprawia, że ciężko taki kort zdemontować. Kort ASB przypomina trochę w grze dawny system kortów betonowych, co niektórym się podoba a innym mniej. Uderzając w piłkę trzeba wkładać w uderzenie trochę więcej siły niż w przypadku opisanych dalej paneli Fiberesin, co nie jest dobre zwłaszcza dla osób uczących się i grających rekreacyjnie, a przecież tych graczy jest najwięcej. Dodatkowo istnieją pewne zastrzeżenia do zachowania się tego kwarcu w dłuższym okresie czasu (zdarzało się, że w przypadku kortów o dłuższym okresie eksploatacji pojawiały się pęknięcia spowodowane naciskiem tego kwarcu).

Ponadto drewniane panele pomalowane są farbą, więc nie widać ich łączeń. Optycznie efekt jest ładny, ale za to jak już pobrudzą się ściany kortów, to wtedy trzeba je malować od nowa, co jest sporą niedogodnością. Bo oczywiście powinno się je malować oczywiście farbą oryginalną, która nie jest tania, a dodatkowo malowanie do kłopot związanych z wyłączeniem obiektu z gry, zapachem farb, itp.

**Systemy McWIL-Courtwall i Saxon** są zupełnie innym systemem niż ASB. Stosują lepsze płyty, które nie wymagają dodatkowego wypełnienia przestrzeni pomiędzy nimi a ścianą, bo same z siebie spełniają wymogi WSF. Mają częściowo wspólne korzenie – bazują na płytach produkowanych w amerykańskiej fabryce FIBERESIN – jedynej na świecie robiącej sprasowane i laminowane panele wysokiej gęstości. Panele Fiberesin mają świetne zastosowanie praktyczne – są bardzo trwałe (10 lat gwarancji) oraz łatwe w obsłudze. Doprowadzenie kortu do wyjściowego stanu czystości nie wymaga malowania jak w przypadku ASB – wystarczy przetrzeć ściany lekko wilgotną ściereczką lub gąbką i korty są idealnie białe i czyste.

**McWIL-Courtwall** bazujący na płytach FIBERESIN ma nieco inną specyfikę paneli – płyty robione dla tej firmy mają bardziej matową powierzchnię, bardziej zbliżoną do normalnego tynku, dzięki czemu piłka mniej się po nich ślizga. Ponadto McWil ma lepiej wytłumioną główną ścianę frontową (tę o którą się gra) - oprócz dodatkowej warstwy specjalnego tynku ma założoną tam specjalną gumę tłumiącą hałas jak również zwiększającą komfort odbijania piłki.

Poza panelami, na system tej firmy składają się bardzo dobra i bezpieczna szyba z europejskiej fabryki Hardmas Glaverbel, komfortowe i bezpieczne podłogi HARO niemieckiej firmy Hamberger. To ważne elementy, gdyż dobra podłoga to komfort i wygoda grających (brak kłopotów z kręgosłupem, mniejsze ryzyko urazów) a bezpieczna szyba to podstawa gry - zabezpiecza grających przed wypadkami.

Ponadto, porównując ten system z Saxonem, McWILA wyróżnia solidniejsze wykończenia szyb i klamek na drzwiach wejściowych. W porównaniu z ASB ma lepszy system zamykania drzwi – system ASB w którym aby otworzyć drzwi trzeba włożyć palec do dziurki w drzwiach i nacisnąć metalową część zamka nie jest komfortowy i wygodny.

## **III. Podsumowanie:**

Z reguły jest tak, że na początku, gdy squash się rozwija, ludzie budują „byleco”, i „bylejak” czyli w praktyce oszczędzają na kortach gdyż wydaje się, że nie ma większego znaczenia jakie będą bo i tak ludzie grają. Tak było z pierwszymi klubami w Polsce (Magnum w Wwie, Politechnika w Krakowie i inne które były zwykłymi murowanymi kortami). Ale w miarę rozwoju gry i pojawiających się jak grzyby po deszczu nowych klubów, które są coraz lepsze, ludzie nie chcą już grać w tych pierwszych. Wolą korty lepszej jakości, oparte na oryginalnych panelach gdzie piłka odbija się równo, bazujących na komfortowych podłogach i bezpiecznych szybach. I potem okazuje się że to właśnie te kluby mają dużo więcej klientów niż inne a tym którzy zaoszczędzili na początku pozostaje albo oferować niższą ceną albo zmieniać korty na nowe, oryginalne co zdarza się coraz częściej (np. remont w krakowskim klubie Alstar po tym jak otworzył się Atlantic), czy przeboleć gorszą jakość kortów ale w kolejnym otwieranym klubie zbudować już oryginalny kort (przykład klubu Calypso w Warszawie).

W Polsce wciąż jest grupa inwestorów, chcących "zaoszczędzić" i wybierających „podróbki” kortów oryginalnych zwłaszcza w mniejszych miastach gdzie ich klub jest pierwszym klubem w danym regionie.

Na początku to rozwiązanie jest nieco tańsze, ale zmiany niestety dotkną ich w perspektywie kilku lat.

Jak pokazuje praktyka z innych krajów, w których squash jest dużo lepiej rozwinięty (np. Czechy) na początku buduje się byle jakie korty, potem coraz lepsze, a w dłuższej perspektywie czasu powstają tylko i wyłącznie korty najwyższej jakości. Bo patrząc z perspektywy kilkunastu lat doświadczeń, inwestorzy wiedzą, że „nie stać” ich na te tańsze korty... – w praktyce sprawdza się powiedzenie „co tanie, to drogie” !!!